Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: **96 groszy** wekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż **5** grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 123 | **Września, sobota, dnia 18 października 1924** | **Rok VI**

Rodacy!

Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiałków. Samoloty podnoszą się na wysokość kilkunastu tysięcy metrów, czynią 400 kilometrów **na godzinę**, latają po **40 godzin bez przerwy**, wożą po kilka tysięcy kilogramów ładunku!

Loty odbywać się już dziś mogą nietylko w dzień ale i w nocy, odbywać się mogą nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki.

Cudowne narzędzia komunikacji samoloty niosą cywilizację w niedostępne dotąd kraje, żadne przeszkody w powietrzu nie ograniczają jego działania gdyż ocean powietrzny niema brzegów.

Ale w ręku postępnych napastników lotnictwo jest bronią straszną morderczą.

Zadne miasto, osada, wieś nie uchroni się przed bombardowaniem wroga, a nawet **zasiewy nasze mogą być dziś z łatwością zniszczone.** Już w ciągu pierwszych kilku godzin wojny może nie zostać kamienia na kamieniu z naszych miast, a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

Przed lotnictwem najeźdźcy obronić nas może też tylko lotnictwo.

Budżety wszystkich państw aż uginają się dziś pod ciężarem wydatków na lotnictwo. W fabrykach obcych kuje się wszędzie nowa powietrzna broń.

Obywatele miejcie się na baczności!

Pamiętajcie, że każdy samolot w kraju w ręku polskim, każdy nowy pilot, każdy nowy warsztat i nowe lotnisko to nowy przypływ naszej potęgi, naszych środków obronnych.

Do tego właśnie dąży

Liga Obrony Powietrznej Państwa

Kto nie chce, **aby dom jego został zbombardowany przez wroga,**

Kto nie chce, **zginąć w gazach trujących pocisków lotniczych,**

Kto nie chce, **abyberbronna w powietrzu, Polska uległa swoim wrogom,**

Kto pragnie bezpieczeństwa i pokoju,

Kto pragnie rozwoju przemysłu i handlu lotniczego,

Kto chce, by nasze samoloty handlowe nawiązały stosunki z dalekiemi krajami,

Kto chce rozkwitu polskiego lotnictwa

Niech wstąpi w szeregi

Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Zapisy na członków przyjmuje Zarząd Koła miejscowego który się mieści w Banku Kupiecko — Przemysłowym we Wrześni.

W sprawie pomnika Matki Boskiej w rynku

Prosimy Szanowną Redakcją o umieszczenie także naszego głosu ze wsi co do figury Matki Boskiej, bośmy również na wezwanie ks. Dziekana do Matek Chrześcijańskich na figurę Matki Boskiej w rynku, chętnie składkami się do tego przyczynili. Teraz dowiadując się, iż owa figura ma stanąć poza miastem na nowym placu, gdzie my jej oglądać nie będziemy, wielkie rozgoryczenie nas ogarnęło. Nasi dziadowie stawiali figury Matki Boskiej na rynku, aby ona otoczyła swą opieką naszą pracę, przemysł i handel, to my, ich wnuki, mamy figury stawiać na placu zabaw i przyjemności? Korespondent w tej sprawie z № 120 ma obawę, iż na rynku zamało będzie uszanowana, my przeciwnie jesteśmy zdania, iż rynek jest miejscem najstósowniejszem. — Uprzytomnijmy sobie tylko, ile to razy zbieraliśmy się na rynku na mszy św. polowej z okazji różnych uroczystości narodowych; także coroczną wspaniałą procesję Bożego Ciała. Zapewne jest każdemu jeszcze w pamięci uroczyste zakończenie misji św. i poświęcenie krzyża na rynku, przy których to uroczystościach tak nam nasz rynek pustym się wydawał z braku tejże figury. Korespondent ten pisze, iż krzyże i figury świętych stoją zwykle w zaciszu co jest niezgodne z prawdą; o ile widzieć można, figury takie stoją zawsze przy drodze, na miejscu publicznem, a choć ktoś postawi figurę jakowąś w swoim ogrodzie, ale zawsze koło drogi na miejscu publicznem. A więc: jeśli na figurę Matki Boskiej składkowano z myślą, iż miała stanąć na rynku, niech tak będzie, aby nietylko ci, którzy pójdą na przechadzkę mogli westchnienia swoje do Matki naszej zanosić, ale także i ci spracowani, którzy przyjdą do miasta za interesem, mieli okazją, swoje westchnienia do niej zanosić.

Parafjanie ze wsi.

Po sześciu latach

W tym miesiącu dobiega końca szósty rok, licząc od chwili powstania Państwa Polskiego po rozgromieniu trzech zaborców, najpierw Rosji, a potem Austrji i Niemiec. W życiu narodu i państwa coprawda to bardzo krótki okres czasu, a jednak jakie to zmiany dokonały się w tem sześcioleciu i ku lepszemu i na gorsze.

Pogorszyły się, odczuwa to świat cały, jako skutek wielkiej wojny, stosunki gospodarcze nieraz tak dalece, że z żalem wspominamy czasy dawniejsze. Niestety te czasy, zdaje się, minęły bezpowrotnie, lub conajmniej liczne pokolenia będą musiały pracować i oszczędzać, żeby choć w przybliżeniu mogły nastać czasy podobne. Przez odpływ kapitałów bowiem, z krajów nawiedzonych wojną do innych, które bezpośrednio nie znajdowały się w ogniu walki, została naruszona równowaga gospodarcza, którą teraz niełatwo przywrócić.

Ale, gdy z natury rzeczy ciężkie jest położenie tych państw, w których szalała burza dziejowa, to bynajmniej do pozazdroszczenia nie jest także los tamtych państw, które nagromadziły olbrzymie skarby, zagarnąwszy przeważną część złota — tego powszechnego miernika wszelkiej wartości, (Anglja i Ameryka). Na nich sprawdza się poniekąd bajka, przekazana nam przez starożytnych o owym mocarzu, któremu to wskutek zaklęcia zamieniało się wszystko, czego się tylko dotknął, w złoto, tak że w końcu przyszło mu z głodu umierać. Owe nadmiernie po wojnie wzbogacone państwa. mające również nadmiernie rozwinięty przemysł z tą olbrzymią masą robotników, przechodzą obecnie tak samo kryzys gospodarczy, bo nie mogą znaleść zbytu na swą produkcję. Narody które toczyły wojnę przez cztery lata, zubożały tak strasznie, że nie mogą kupować tak jak dawniej, albo też jak Rosja, stały się bardzo nie pewnymi odbiorcami, którym nie można zbytnio zaufać.

Z tem wszystkiem więc położenie gospodarcze nietylko u nas w Polsce, ale wogóle na całym świecie jest bardzo krytyczne. Jeżeli u nas ktoś zbyt odczuwa ciężar stosunków gospodarczych i w swych narzekaniach, jak to często się dzieje, bierze się do porównywania czasów obecnych z czasami dawniejszymi — „niemieckiemi“, to niechaj nie zapomina o tem że te czasy nietylko u nas, ale w Niemczech, również się zmieniły i to nawet bardzo. Tak się one tam zmieniły, że ci Niemcy u nas, którzy powinniby wracać do „Vaterlandu“ wcale się z tem nie kwapią. A i niejeden taki już wrócił do Polski, który mógł to był jeszcze uczynić, powołując się na swoje prawa. To chyba powinno dać każdemu do myślenia, jeżeli jest źle, to wszędzie prawie jest tak samo wskutek naruszenia przez wojnę równowagi gospodarczej. To jest właśnie ta główna przyczyna zła, niestety nie da się ona tak łatwo usunąć. Inne przyczyny, drobne, jakie bez wątpienia tu i ówdzie zachodzą, są natomiast zjawiskami przejściowemi, zrozumiałymi szczególnie w naszem młodem i niejednolitem państwie. Za te stosunki winić Polskę, to już brak właściwego poglądu oraz dowód ciasnoty umysłowej, bo gdyby naprzykład Polska nie była powstała po wojnie, to w pobitych Niemczech i Austrji odczuwalibyśmy dzisiaj tak samo trudności gospodarcze i biedę — no a w Rosji stosunki bolszewickie chyba bodaj komu z nas przypadłyby do gustu.

A teraz zmiany na lepsze w ubiegłym sześcioleciu. Oczywiście interesują nas przedewszystkiem te, jakie zaszły w Polsce. Nasamprzód więc sprawa naszych granic, z początku bardzo trudna, została jako tako pomyślnie załatwiona, jakkolwiek są tam jeszcze kwestje do rozwiązania w przyszłości, których nie wolno nam bynajmniej spuszczać z oka. Ustrój wewnętrzny państwa naszego mimo kolasalnych trudności i powodu rozbicia społeczeństwa na liczne i zwalczające się namiętnie stronnictwa oraz z powodu znacznej ilości żywiołu obcego w Polsce, jednak się niewątpliwie ulepsza i ustala. Mamy bądź cobądź zorganizowaną i dość potężną armję, a organizacja władz państwowych przedstawia się również z roku na rok coraz lepiej, W szóstym roku naszego istnienia, jako państwo dokonalismy też wreszcie sanacji skarbu i zaprowadziliśmy własną walutę, zdrową i pewną, a teraz musimy wytężyć wszystkie siły, żeby zapanować nad położeniem gospodarczem. Uda nam się i to niewątpliwie, tylko potrzeba pracy i wytrwałości.

Ale najciekawszą rzeczą jest to stwierdzenie, w jakiej mierze zmieniła się przez ten okres czasu opinja zagranicy o nas, przedewszystkeim tej zagranicy, która była nam z góry niechętna. Uważano nas zrazu za twór niezywotny i nazywano pogardliwie państwem „sezonowem“. Czekano więc tylko na to, żeby nam zaśpiewać pieśń pogrzebową i przejść potem nad nami do porządku dziennego. Tymczasem Państwo Polskie nietylko, że żyje, ale radzi sobie jakoś we wszystkich trudnościach samo, bez niczyjej pomocy. Obecnie newet, zaczyło to już niejednych irytować, szczególniej zaś międzynarodówkę masońską, której przypuszczenia, że Polska wnet się rozpadnie, stają się coraz mniej prawdopodobne. Raczej czuje ona już, że Polska żyć będzie i stanie się przeszkodą, do ziszczenia jej przewrotnych dążeń. Stąd to wszystkie utajone ataki na Polskę, w których się przebija złość za to, że nie chcieliśmy być państwem, sezonowem lecz przeciwnie z roku na rok wywiązujemy coraz większą żywotność.

Takie są widoczne zmiany ku lepszemu i one powinny utwierdzić w nas wiarę w naszą przyszłość.

KRONIKA

Września, dnia 17-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Wiktora m., jutro: Łukasza ew.

* Podaję do wiadomości, że rekolekcje dla pań nauczycielek wiejskich i miejskich z powiatu wrzesińskiego odbędą się we Wrześni od dnia 22-go do 25-go października. Msza św. o godzinie $8^1/_2$, poczem nauki w Auli Szkoły Wydziałowej na placu Wolności.

Nauki dla pań z Twa św. Wincentego odbywać się będą na salce parafialnej o 5-tej godzinie po południu. Początek nauk dnia 22-go b. m.

W myśl porozumienia się z paniami Ziemiankami dnia 9-go października, gorąco je proszę, by były łaskawe między sobą i okolicznymi dworami zorganizować akcję, by udzielać nauczycielkom ze wsi koni wprost do Wrześni i z powrotem oraz na koleje Miłosławskie i Strzałkowskie, by im umożliwić wzięcie udziału w rekolekcjach.

Edwardowa Mycielska.

* Dzięki inicjatywie J. W. P. hrabiny Edwardowej Mycielskiej odbędą się w przyszłym tygodniu i to od 22 do 25 b. m. we Wrześni **rekolekcje pp. nauczycielek miasta i powiatu** pod przewodnictwem znanego ze swej kaznodziejskiej działalności i wzruszających do głębi nauk O. Jezuity Wojtynia z Poznania. P. P. Nauczycielki odbiorą bliższe szczegóły wprost z inspektoratu szkolnego.

* **Na życzenie Kuratorjum** (Wydział IV) oznajmiam wszystkim Pp. Cechmistrzom, że do egzaminu czeledniczego chętnie odstępuję lokal szkolny.

Gawęcki, rektor.

* **Po rozwiązaniu pochodu w niedzielę koncertować będzie na rynku Orkiestra wojskowa.**

* Wspaniała pogoda sprzyjała Jarmarkowi Czerw. Krzyża, który się odbył w niedzielę, dnia 5-go października na rynku we Wrseśni. Już od czwartku wojsko pod kierownictwem p. por. Berkowskiego i p. budown. miejskiego Nowakowskiego, stawiało gustowne kioski, zdobiąc je zielenią. W niedzielę od wczesnego ranka, zbierały się już liczne tłumy ciekawych, przyglądających się kioskom, które zapełniały się towarami różnemi przeznaczonemi na sprzedaż w tym dniu. Z uderzeniem godz. 12 odezwała się trąbka, dająca znak otwarcia jarmarku. Kupujący, przy dźwiękach muzyki wojskowej, robili przegląd wszystkich kiosków, a więc: najobszerniejszy i obficie zaopatrzony w artykuły wiejskie, zwierzynę, drób i cukier kiosk ziemianek; kiosk z przetworami owocowemi i jarzynami z Pudliszek; dalej najwięcej wabiący młodzież kiosk z cukierkami i piernikami; oblężone „Koło szczęścia,“ obok urocza „Herbaciarnia“ przepełniona słodyczami i zakąskami; kiosk rozmaitości: zabawki, prace ręczne uczenic Szkoły Wydziałowej prace z rafji i papieru ochronki gorazdowskiej, płótno samodziałowe, i t. p. Przepełniony zachęcającemi fantami kiosk loterji fantowej ściągał licznych uczestników próbujących szczęścia. Mały pawilonik z wódkami, likierami i papierosami, otoczony zwolennikami tych specjałów, budził ogólne uznanie. Nakoniec, kiosk miłosławski pociągał oczy rozmaitością i obfitością towarów. Wśród kiosków ustawione były dwa stoliki, przy których panie komitetowe zapisywały chętnych na członków Czerwonego Krzyża. Jarmark ten miał wielkie powodzenie, dowodem tego, szybkie wykupienie losów, jakoteż innych towarów. Zyski brutto przedstawiają się 7600 zł, a po odliczeniu wszelkich wydatków, pozostaje do dyspozycji Czerw. Krzyża 3646,52 zł. Kwotę powyższą Tow. Cz. Krzyża przeznacza na zakup bielizny szpitalnej Cz. Krzyża jakoteż wozu sanitarnego. Również

urządzi się Gwiazdkę dla wdów i sierot po poległych. Pozostałe 3 centnary kaszy i grochu ofiarowało Tow. na rzecz biednych Wincentego a Paulo. — Do powodzenia jarmarku przyczyniło się poparcie władz i wojska, a zwłaszcza p. pułk. Nowaczyńskiego, którym Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać!“ Dziękujemy pp. budowniczemu miejskiemu Nowakowskiemu i por. Berkowskiemu za trudy przy ustawianiu kiosków, kierowniczce Szkoły Wydziałowej, p. Sadowskiej, za łaskawe pozwolenie dane uczenicom swoim na zrobienie i ofiarowanie pięknych prac w glinie, które budziły podziw; pp. ziemiankom na ręce p. hr. Mycielskiej, za hojne wyposażenie kiosków, jakoteż obywatelstwu miejscowemu. Miłosławskiemu oddziałowi Cz. Krzyża dziękujemy za uświetnienie jarmarku swoim kioskiem, który swą obfitość zawdzięczał darom pp. Kościelskich, Mańkowskich, Zenktelerów i p. Ozdowskiej z Murzynowa. Wreszcie serdeczne podziękowanie komisji rewizyjnej pp. Prądzyńskiemu, Smodlibowskiemu i Olkowi, składa Zarząd Tow. Czerwonego Krzyża.

* **W przedziale wagonu 3-ciej klasy Poznań—Września** siedzi pięciu Polaków młodych z Wrześni gwarząc i dysputując po polsku. Dochodzi przystojna żydoweczka — zabiera miejsce obok i wita się po polsku, — Panowie z obawy aby nie obrazić ucha towarzyszki zamilkli na chwilę, a po przyjściu do równowagi rozpoczęli rozmowę dalszą po niemieckn w której i nowa towarzyszka podróży żywy bierze udział — i cały czas półtoragodzinnej podróży nie padło jąż ani jedno słowo polskie, — dopiero na pożegnanie wstając z swego miejsca żydóweczka po polsku podziękowała za towarzystwo rzucając miłe „do widzenia“. — Jeżeli Panowie piastujący wcale wybitne stanowiska w handlu i przemyśle, a więc ludzie mający pretensję do tego, aby ich szanowano, w ten sposób postępują, depcząc swą godność osobistą i narodową, to od kogoż na miłość Boską mamy się spodziewać poszanowania nas i naszego języka? Wstyd i hańba.

Przygodny świadek.

Redakcja — skreśliła wkorespondencji wymienione nazwiska aktorów powyższego zajścia, przypuszczając, że Panowie poczuwający się do winy w przyszłości starać się będą o więcej poszanowania swej godności jako Polacy, obywatele własnej już Rzeczypospolitej,

* **Włamanie.** W nocy z środy na czwartek okradli złoczyńcy Powiatową Kasę Chorych we Wrześni — zrobili jednak zły interes gdyż w Kasie znaleźli całe 118 złotych. Był, czy byli to ludzie w zawodzie złodziejskim fachowi — drzwi nienaruszone a więc otwierane i zamykane z powrotem wyrrychem — powierzchnia szafy żelaznej naokoło zamku narzędziem zwanem „rak“ wycięta jak nożyczkami odsłania cały obnażony zamek. — Podziwiać trzeba głupotę nocnych gości, przypuszczając, że ktoś będzie tak naiwny i pozostawi gotówkę większą w żelaznej szafie. — Z niewiedzących że jest ona tylko zabezpieczeniem ważnych papierów przed pożarem — do niczego innego jej się nie używa. — Największą krzywdę wyrządzili Kasie Chorych nie skradzioną drobną kwotą, ale kosztami naprawy szafy które trzy lub czterokrotnie przewyższały szkodę samą. Panowie złodzieje nie warto do Kas się dobierać — więcej denerwującego strachu jak zysku. Dzisiejszy brak gotówki powoduje ludzi do natychmiastowego puszczania ich w obieg — w domu nikt pieniędzy nie trzyma — szkoda czasu i hałasu!

Z życia towarzystw

** **Cześć Pieśni!** Celem wzięcia udziału w manifestacyjnym pochodzie na rzecz Ligi Obrony Powietrz. Państwa prosimy wszystkich członków Koła Śpiewackiego „Lutnia“ o punktualne stawienie się w niedzielę dnia 19. bm. przed południem o godzinie 11.30 do lokalu Towarzystwa p. M. Trąpczyńskiego. skąd nastąpi wymarsz na dziedziniec gimnazjalny. Zarząd.

** **Czołem!** Zbiórka członków Tow. Gimn. Sokół celem wzięcia udziału w niedzielnym manifestacyjnym pochodzie o godzinie 11.30 na dziedzincu Gimnazjum Państw.

** **Baczność Ochotn. Straż Pożarna!** Na dzień Propagandy na rzecz L.O.P.P. proszę druhów stawić się z sztandarem celem wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym dn. 19 bm o godz. 11 przed poł. w lokalu zebrań u druha Goślińskiego. Glabiszewski, Naczelnik

** **Baczność Pow. i Wojacy!** W niedzielę dnia 19 bm. rano o godz. 10.30 zbiorka wszystkich druhów przed lokalem zebrań p. M. Trąpczyńkiego celem wzięcia udziału w pochodzie L.O.P.P. Obecność wszystkich pożądana. Rogatywki i odznaki zabrać. „Wolność“

** Uprasza się wszystkich członków Tow. Przemysłowców o wzięcie udziału z sztandarem w niedzielnym pochodzie na rzecz L.O.P.P. zbiorka o godz. 11.30 w południe na dziedzincu gimn. Zarząd.

** **Gotów!** Celem wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym na rzecz L.O.P.P. stawią się wszyscy druhowie z sztandarem na dziedzincu gimnazjalnym w niedzielę 19. bm. o godz. 11.30 w południe Zarząd.

** **Sprawie służ!** W niedzielę dnia 19 bm. odbędzie się zwyczajne zebranie Tow. Młodych Polek o godz. 4-tej w salce parafjalnej. Liczny udział członków pożądany, gdyż obrady bardzo ważne. Taksamo wzywa się wszystkich członków o wzięcie udziału w pochodzie na rzecz L. O. P. P. zbiorka o godzinie 11.30 na dziedzincu Gimnazjalnem. Zarząd.

** **Kronika sportowa!** W nadchodzącą niedzielę t. j. 19. bm. o godz. 15. odbędą się na tutejszym dziedzincu koszarowym 68 p.p. „Zawody piłki nożnej“ pomiędzy I. Unją Swarzędz, a I. W.K.S. (dawniej Ekawera) Września. Zjeżdżająca drużyna była poważnym kandydatem na mistrza kl. „C.“, zaś nasza niewiele jej ustępuje. Należy się więc spodziewać bardzo ładnej, chociaż zaciętej gry. Szanownych obywateli i miłośników sportu prosimy o liczne poparcie. Bilety wstępu na boisko nabyć można przy kasie (wejście do Koszar.)

Zarząd I. W. K. S.